

# Ekspedycja do Gruzji. Chęć kontynuowania tradycji okazała się silniejsza

Data publikacji: 17.03.2012 20:10

Był Pamir, Albania, Bajkał, Fańskie Góry, Kamczatka, Tien-Szan, Norwegia, Ałtaj, Kaukaz, Rumunia - teraz przyszła pora opowiedzieć o wyprawie do "fascynującej krainy magicznego Zakaukazia".

□

**W miniony piątek (16.03.2012) w Bibliotece Miejskiej w Cieszynie odbyło się spotkanie z Grupą Gorole, która zaprezentowała najnowszą multimedialną projekcję pt.: „Gruzja 2011 – raj pod szańcami Kaukazu”.**

To był jeden z tych wieczorów, które na długo zapadają w pamięci. Pełen wrażeń, ciekawych opowieści i faktów popartych barwnymi zdjęciami. - ***Z niecierpliwością wyczekuję kolejnego spotkania podczas którego Grupa Gorole zaprezentuje następny owoc swoich wypraw*** – mówi Marzenia Krupa, uczestnicząca w multimedialnej projekcji pt.: „Gruzja 2011 – raj pod szańcami Kaukazu”.

Rok 2011 był dla Goroli rokiem przełomowym.

***- To był czas w którym dużo się działo. Rozpoczęliśmy drugie dziesięciolecie naszych wspólnych wypraw, w naszym życiu osobistym znaczących zdarzeń również nie brakowało*** – mówią Roman Janusz i Tadeusz Szymik z Grupy Gorole – ***Kilka dni przed wyjazdem do Gruzji stanęliśmy przed dylematem - pojechać we dwójkę, czy w tym roku nie jechać wcale? Jednak chęć kontynuowania tradycji Goroli przeważyła i zdecydowaliśmy się wyjechać we dwójkę. Okazało się, że ekspedycja do Gruzji należała do tych najbardziej udanych w naszej historii, a kraj do którego zorganizowaliśmy wyprawę niezaprzeczalnie zaliczyliśmy do najpiękniejszych na świecie.***

Obraz fascynującego i magicznego Zakaukazia przybliżyła uczestnikom piątkowego spotkania wędrująca Grupa Gorole, dzieląc się z gośćmi również przeżyciami z ostatniej ekspedycji.

*"...Starodawne wieże i kamienne domy na tle majestatycznych czterotysięczników - w królestwie Uszby, Tatnildi i Szchary... Malownicze scenerie i dramatyczne momenty czyli zagubieni w górach swaneckich... W gości u Swanów czyli jak przeżyć ognistą „czaczę”... Udana wspinaczka na monumentalny szczyt Kazbeg (5047m) – alpinistyczne zmagania w krainie śniegu i lodu... Tajemnicza dolina Truso - wulkaniczny raj... Jak zarobić sobie na problem czyli na granicy z niespokojną Południową Osetią... Tbilisi – kulturalny i gurmański szczyt ekspedycji... Fascynujące magiczne Zakaukazie...” - tak w skrócie wyprawę wspominają Gorole.*

Czekamy na kolejne „stacjonarne” wyprawy...

Barbara Selmach-Kubaszcyk